Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31.
Cena egzempl. 25 gr. we Lwowie i na prowincji
Tel. Redakcji 2-50, 1-78, 15,
Tel. Administracji 73.

Medycyna a zdrowie i Kącik rozrywkowy.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową zł. 6·50
Bez dostawy „ . zł. 6·—
Za granicą . . zł. 9·50
P. K. O. 141.871.

GAZETA PORANNA

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 9270. Lwów, wtorek 8 lipca 1930. Rok XXI.

Nakładem Wydawnictwa „Gazeta Poranna“ Spółka z ogr. odp. Redaktor naczelny: Dr. JÓZEF REINLENDER

Protest Brianda

przeciw represjom w Nadrenji.

Wybuch granatu na Pohulance. - Oszustwo na wielką skalę. - 65-letnia staruszka powiesiła się na drzwiach.

Krwawe ojcobójstwo w szynku lwowskim.

STANDARYZACJA CEN NA PRODUKTY ROLNE.

Berlin, 6. lipca. (PAT). Gabinet Rzeszy przyjął projekt tak zw. ustawy **standaryzacji cen na produkty rolnicze**. Ustawa przez podział poszczególnych produktów rolniczych na klasy, stosownie do ich jakości, zmierza do podniesienia poziomu gatunków produkcji rolnej.

CENNE WYKOPALISKA.

Będzin, 6. lipca. (PAT). W czasie prac przy odbudowie zamku będzińskiego znaleziono wiele **kafli gotyckich, renesansowych i barokowych**, poza tem ostrogi rycerskie, topór, duży nóż myśliwski, kłódkę mosiężną, części naczyń emaliowanych z VXI wieku i duży klucz żelazny. Obecnie prowadzone są prace, mające na celu odkrycie murów zewnętrznych i zbadanie fundamentów.

ARESZTOWANIE HISZPAŃSKIEGO REWOLUCJONISTY.

Lizbona, 6. lipca. (PAT). Półoficjalny komunikat podaje, że **pułkownik Almenida został aresztowany i desłany do Elwas**, ustalono bowiem, że przygotował on ruch rewolucyjny, mający na celu obalenie rządu. Poliutja aresztowała **wiele osób cywilnych**, zamieszanych w tę aferę. Śledztwo prowadzone jest w dalszym ciągu.

Lynch w Ameryce nie ustaje.

DWÓCH MURZYNÓW ŻYWCEM SPALONO, TRZECIEGO POWIESZONO.

Amello, Stan Alabama 6. lipca. (PAT) W czasie bójki **między białymi a murzynami jeden biały został zastrzelony. Trzech murzynów, którzy brali udział w bójce, schroniło się do domu, który został zaatakowany przez tłum białych.** Wywiązała się strzelanina, w czasie której jeden biały i jeden murzyn ponieśli śmierć. Wówczas tłum rozwścieczony **wdarł się do domu i podpalił go.** Pod zgliszczami znaleziono **spalone ciała dwóch murzynów. Trzeci został zlinczowany przez tłum i powieszony.** W mieście panuje w dalszym ciągu podniecenie. Donoszą o dalszych zajściach pomiędzy białymi a murzynami, jednakże do nowego przelewu krwi nie doszło.

Zderzenie się dwu parowców.

PIĘĆ OSÓB ZOSTAŁO ZABITYCH, A SIEDMNAŚCIE ODNIOSŁO POWAŻNE KONTUZJE.

Zara 6. lipca. (PAT) Ostatniej nocy, o godz. 2 statek motorowy włoski „Francesco Morosini“, zdążający z Zary do Spliltu, **zderzył się z parowcem jugosłowiańskim** „Karageorgewiczem“, który został poważnie uszkodzony.

Na pokładzie parowca jugosłowiańskiego znajdowało się 400 podróżnych, **którzy zostali zabrani przez statek jugosłowiański** i odwiezieni do Zary.

Z pośród podróżnych, **pięć osób zostało zabitych**, zaś 17-cie odniosło rany. Rannych przywieziono natychmiast do szpitala w Zarze, gdzie odwiedzili ich niezwłocznie przedstawiciele władz włoskich.

22-KROTNA ZWYŻKA CEN W PORTUGALJI.

Paryż, 6. lipca. (PAT). Z Lizbony donoszą: Według ogłoszonych ostatnio statystyk urzędowych, ceny żywności wzrosły w Portugalji, w porównaniu z r. 1914 przeszło **22-krotnie**. Indeks wynosi 2272.4 w stosunku do 100.

ANATOL KAMIŃSKI NA INDEKSIE.

Moskwa, 6. lipca. (PAT) Związek pisarzy wykluczył ze swego grona Anatola Kamińskiego, który niedawno wyjechał zagranicę i ogłosił w prasie emigracyjnej swoje wynurzenia na temat stosunków sowieckich.

NOWA WALUTA ZŁOTA W WŁOSZECH.

Rzym 6. lipca. (PAT) Rada Ministrów przyjęła projekt wypuszczenia monet złotych wartości 50 i 100 lirowych. Monety 100 lirowe będą ważyły 8.7999014 grama i będą miały próbę 9/10.

POŻAR ŁĄK TORFOWYCH.

Toruń, 6. lipca. (PAT) Wczoraj, w godzinach popołudniowych, z niewiadomych przyczyn wybuchł **pożar na łąkach torfowych**, należących do majątku Pusta Dąbrowa w powiecie brodnickim. Z powodu posuchy ogień objął błyskawicznie około 20 morgów terenu, zagrażając okolicznym lasom państwowym. Nad opanowaniem niszczycielskiego żywiołu pracuje około **300 osób, w tem jedna kompania 57 pp.**, wszystkie straże okolicznych wiosek i liczni robotnicy, którzy kopią ochronne rowy dookoła objętego ogniem terenu. Prace nad zupełnem ugaszeniem pożaru potrwają prawdopodobnie kilka dni

Otwarcie Międzynarodowej Wystawy Komunikacyjnej i Turystycznej w Poznaniu.

Poznań, 6. lipca. (PAT). W niedzielę przedpołudniem odbyo się **otwarcie Międzynarodowej Wystawy Komunikacyjnej i Turystycznej w Poznaniu.**

Uroczysty akt, który zaszczycili swą obecnością, w charakterze przedstawiciela Prezydenta Rzeczypospolitej, min. **komunikacji inż. Kühn**, oraz szereg duchownych i świeckich uczestników, jakoteż liczni przedstawiciele państw zagranicznych, **odbył się w sali teatralnej dworu Huggera, na terenach Wystawy.**

Na specjalnym fotelu zajął miejsce minister Kühn, powitany u wejścia dźwiękami hymnu narodowego. Po prawej stronie usiadł **J. E. ks. Prymas kardynał Hlond**, po lewej prezydent Międzynarodowego Kongresu Komunikacji Podmiejskiej p. Lancker, dalej ministrowie: robót publicznych **Matakiewicz**, poczt i telegr. **Börner**, wiceministrowie **Wysocki, Starzyński i Czapski, Marszałek Senatu Szymański**, szef kancelarji cywilnej p. Prezydenta R. P., komisarz Wystawy, b. minister **Madeyski**, prezes Rady Głównej **Ratajski**, i t. d. inspektorowie armji **Norwid-Neugebauer i Skierski**, liczni przedstawiciele państw zagranicznych, władz rządowych, samorządowych, gospodarczych, przemysłowych i handlowych.

Pierwszy przemówił prezes Rady Głównej Wystawy **Ratajski**, poczem wygłosili przemówienia prof. Ropp i prezes Kongresu Międzynarodowej Komunikacji Podmiejskiej p. Lancker.

W imieniu p. Prezydenta Rzplitej dokonał otwarcia wystawy minister komunikacji **inż. Kühn**, wygłaszając dłuższe przemówienie.

W chwili ogłoszenia otwarcia Wystawy, orkiestra odegrała **Hymn Narodowy**, poczem obecni udali się do **dworu Huggera**, gdzie p. min. Kühn dokonał **przecięcia symbolicznej wstęgi**, i z kolei wypuścił z przed palmiarni **kilkaset gołębi pocztowych.** — Dwu z nich przyczepiono **do nóżek depesze.** Pierwsza od ministra komunikacji następującej treści: Wystawa komunikacji i turystyki w Poznaniu niech przyczyni się do wzajem**nego poznania się narodów i zgodnej współpracy.**

Druga depesza była od dyrekcji Wystawy i miała treść następującą: Międzynarodowa Wystawa Komunikacji i Turystyki w Poznaniu została o godz. 11.30 otwarta, w imieniu p. Prezydenta Rzeczypospolitej przez p. ministra komunikacji inż. Kühna, wobec przedstawicieli 30-tu państw.

Bezpośrednio potem nastąpiło wręczenie p. **ministrowi Kühnowi pięknych podarków przez delegatów 9-ciu okręgów kolejowych w Polsce.** Podarki te symbolizowały bogactwa naszego kraju w płodach ziemnych i bogactwach mineralnych.

O godz. 15.30 rozpoczęło się w salonach restauracji dworu Huggera śniadanie.

Wieczorem zaś odbył się w salonach Zamku raut.

Ś. ✠ p.

Ksawery Szeptycki Jaruzelski

Poseł na Sejm, Major Wojsk Polskich w rezerwie, członek Rady Powiatowej w Skałacie, właściciel dóbr

ur. w r. 1882, po krótkich a ciężkich cierpieniach, zasnął w Panu dnia 6. lipca 1930 r. w Kaczanówce.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się we wtorek, dnia 8 lipca 1930 r., o godz. 10-tej rano w Kaczanówce, o czem zawiadamiają w smutku pogrążeni

Żona, dzieci i rodzina.

Rada Naczelna Ch. D.

SOLIDARYZUJE SIĘ ZE STANOWISKIEM ZAJĘTEM PRZEZ POSŁA CHACIŃSKIEGO W KRAKOWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6. lipca. (Z). Dziś obradowała Rada naczelna Ch. D., która uchwaliła następujące rezolucje:

Rada naczelna Ch. D. przyjmuje do wiadomości **sprawozdanie o obecnej sytuacji politycznej w kraju**, wygłoszonej przez prezesa Chacińskiego, **akcentuje stanowisko wydziału wykonawczego** i klubu parlamentarnego, w szczególności zaś zatwierdza udział posłów i senatorów Ch. D. na kongresie w Krakowie. Rada naczelna udziela **aprobaty klubowi parlamentarnemu** na dalszą współpracę ze stronnictwami demokratycznemi, ugrupowanemi w t. zw. Centrolewie i zastrzega, że przez współpracę nie będą naruszone ideały i postulaty programowe ruchu chrześcijańsko-demokratycznego. W końcu rezolucja domaga się likwidacji systemu pomajowego. Sen. **Thullie nie brał udziału w obradach**

Protest Brianda

PRZECIW REPRESJOM W NADRENJI.

Paryż, 6. lipca. (PAT). Prasa aprobuje gorąco **protest Brianda**, złożony wobec ambasadora Rzeszy w Paryżu, przeciwko **represjom** stosowanym **w Nadrenji**, a sprzecznemi z kategorycznem zobowiązaniem, przyjętem w tej sprawie przez rząd niemiecki.

Prasa podkreśla przy tej sposobności kontrast, jaki ujawnił się między **postępowaniem Niemców w Nadrenji, a pojednawczem i dyskretnem stanowiskiem władz francuskich**, które w chwili dokonywania ewakuacji unikały wszelkich manifestacji, mogących zadrażnić uczucia ludności niemieckiej.

Demonstracje komunistów w Sosnowcu

POLICJA UŻYŁA BRONI PALNEJ.

Będzin, 6. lipca. (PAT). Dnia 6. bm. na Hałdach w Sosnowcu komuniści w liczbie około 500 osób usiłowali **demonstrować, protestując w związku z wyrokiem na komunistów we Lwowie.**

Ponieważ wiec ten i demonstracja zorganizowane były bez zezwolenia władz, policja wezwała zebranych do rozejścia się. Zebrani stawili opór, rzucając w stronę policjantów kamieniami, **a nawet padł z tłumu strzał od którego został raniony posterunkowy Cichocki.**

Poszczególni funkcjonarjusze policyjni, zagrożeni w ten sposób, użyli, zgodnie z przepisami, broni palnej.

Ogółem ze strony policji padło 6 strzałów. Od uderzenia kamieniami odniosło rany **kilkunastu policjantów.** Z pośród demonstrantów **zabity został osobnik niewiadomego nazwiska**, w chwili, gdy **zamierzał strzelić do policjanta**, oraz jeden z przypadkowo przechodzących przechodniów, Wilk. Tak Cichocki, jak i Wilk, ranieni zostali kulami rewolwerowemi, podczas gdy policjanci strzelali wyłącznie z karabinów. Po tak krótkiem starciu **demonstranci rozprószyli się.** Policja aresztowała 10 osób. U jednego z aresztowanych znaleziono krótką broń i 6 naboi. Demonstracja zorganizowana była przez czynniki komunistyczne, z wyraźnem zleceniem **doprowadzenia do starcia z policją.**

SOKÓŁ POZNAŃSKI ŚWIĘCIŁ 35-LECIE SWEGO ISTNIENIA.

Poznań, 6. lipca. (PAT) W dniu dzisieiszym święciła organizacja okręgowa **Sokoła poznańskiego 35-lecie swego istnienia.** Z okazji tej odbył się tu zlot sokolski, w którym wzięło udział kilkaset delegatów z całego okręgu. Po Mszy św. na boisku Sokoła, odbył się pochód przez miasto, popołudniu zaś odbyły się na boisku ćwiczenia pokazowe.

—o—

POŻAR W FABRYCE KWASU SIARCZANEGO.

Budapeszt, 6. lipca. (PAT) Dziś około godz. 5 popoł. wybuchł w fabryce kwasu siarczanego „Hungaria" pożar, którego pastwą padło 100 wagonów kwasu siarczanego. Szkody wynoszą kilkaset tysięcy pengö. 8 osób zostało ranionych, jeden robotnik doznał ciężkiego zatrucia kwasem siarczanym. Pożar z trudnością ugaszono.

—o—

KUPON KONKURSU SPORTOWEGO

Czarni-Wisła . . . .
Garbarnia-Pogoń . . . . . .
Legja-Polonja . . . .
Ruch-Warszawianka . . . . .

Zgon posła Jaruzelskiego.

Lwów, 7. lipca.

Wczoraj nadeszła do Lwowa wiadomość o zgonie ś. p. Ksawerego Jaruzelskiego, posła na Sejm, który zmarł nagle w majątku swym Kaczanówce, w wieku lat 48. Zmarły wchodził w Sejmie w skład klubu parlamentarnego BBWR

—o—

WIELKI POŻAR W GDAŃSKU.

Gdańsk, 6. lipca. (PAT) Dziś wieczorem, w fabryce płyt posadzkowych i w zakładach stolarskich Behrendta, w dzielnicy Gdańskiej, Wrzeszcz, wybuchł wielki pożar, który zniszczył doszczętnie wszystkie zabudowania fabryczne wraz z wielkim zapasem materjałów oraz urządzeniem. Pożar przerzucił się także na sąsiadujące ze stolarnią budynki fabryki czekolady „Baltic", został tam jednak stłumiony. W czasie akcji ratunkowej dwóch strażaków zostało zatrutych, tak, że musiano ich przewieźć do szpitala. Szkody wyrządzone przez pożar w fabryce posadzek obliczają na miljon guldenów

—o—

VII. ZJAZD KOLEJOWY ZAKOŃCZYŁ SWE OBRADY.

Warszawa, 6. lipca. (PAT) W tych dniach zakończył swe prace w Warszawie **VII. zjazd kolejowy w sprawach komunikacji pomiędzy Polską a ZSSR.** Obrady doprowadziły do uzgodnienia i przyjęcia szeregu uchwał o charakterze taryfowym i technicznym, zmierzającym do rozwoju i usprawnienia ruchu towarowego i osobowego między Polską a ZSSR.

—o—

WYWÓZ WĘGLA PRZEZ GDAŃSK.

Gdańsk, 6. lipca. (PAT) W miesiącu czerwcu wywieziono przez Gdańsk na 187 okrętach — **396.906 ton węgla.** Głównymi odbiorcami byli **Szwecja**, Danja nymi odbiorcami byli **Szwecja, Dania, Finlandja, Norwegja i Łotwa.**

ZE SPORTU.

Sensacyjne zwycięstwo Pogoni.

Warta przegrywa 3:0.

Lwów, 7. lipca.

Pogoń odniosła wczoraj **sensacyjne zwycięstwo**, przyjęte naturalnie entuzjastycznie **przez publiczność**. Po zawodach wrodzony krytycyzm znalazł upust w pytaniu, czy sukces miała drużyna lwowska do zawdzięczenia **dobrej grze własnej, czy też słabej formie przeciwnika**. Na zwycięstwo złożyły się bezsprzecznie obydwa czynniki. Gra się zwykle tak, jak przeciwnik **pozwala**. Tym razem Pogoń **nie bardzo pozwalała Warcie** rozwinąć swe akcesorja, a ponieważ nie były one i tak nadzwyczaj wielkie, więc też w rezultacie wynik 3:0 był jeszcze **korzystny**, gdyż gospodarze z łatwością wygrać mogli w **lepszym jeszcze stosunku**.

Poprawa formy Pogoni jest aż **nadto widoczną**, by można było przejść nad nią **do porządku dziennego**. Przedewszystkiem w grze drużyny naszej widać już pewien **system, widać myśl przewodnią i koordynację pracy**. Zespolenie się poszczególnych graczy i linij w jedną **organiczną całość** jest, znaniem naszem, **główną przyczyną sukcesów**. Tak też było i w **niedzielę**. Pogoń nie była zlepkiem jednostek, lecz **zespołem grającym równomiernie** we **wszystkich częściach**. Ustawiczna współpraca napadu z pomocą, pomocy z obroną i naodwrót zapewniła akcjom **ciągłość i płynność**. Dzięki temu też pewne słabsze punkty nie uwydatniły się **zbyt jaskrawo** i w sumie gra Pogoni pozostawiła **dobre wrażenie**, tembardziej, że nie brak było też **wielkiej ambicji, ofiarności i zapału**.

Pewien postęp dał się też zauważyć w porównaniu z ub. **niedzielą**. Napastnicy cofając się do tyłu w chwilach groźniejszych **nie zapominali wracać w porę** na swoje **pozycje**, dzięki czemu gra miała ze strony Lwowian charakter **ofenzywny**, uwarunkowujący przedewszystkiem zwycięstwo. Pociągnięcia napadu były **chwilami doskonałe**, niestety jednak brakło im, mimo trzech bramek, **należytego wykończenia**. Szczególnie uderzała nieumiejętność **wykorzystywania dobrych akcyj flankowych**. W chwili dośrodkowania, w centrum albo **nie było nikogo**, albo też całe trio zapędziła się **zanadto do przodu**, miast odpowiednio się rozstawić. Gdy jesteśmy już przy grze **skrzydłowych podnieść należy widoczną poprawę Prasa**. Bojowy ten gracz uzupełnił już nieco **braki techniczne**, pozatem gra uważniej i rozumniej. był on też **pośrednim inicjatorem drugiej i trzeciej bramki**. Inna rzecz, że miał on mnóstwo pozycji, których nie wykorzystał. Bohaterem dnia był Maurer **zdobywca wszystkich trzech bramek**. Pozatem gra jego **nie pozostawiała** wiele do **życzenia**, technicznie dużo zyskał na obrotności, co pozwala mu skutecznie **zwodzić przeciwnika ciałem**. Obok Maurera wybijał się **Zimmer**, debjutując znów z powodzeniem **w powodzeniem w pomocy i napadzie**. Gra ofenzywna Zimmera nie zawsze jest **dokładna**, niemniej jednak dobre **opanowanie piłki** i wrodzona **agresywność** pozwala mu skutecznie **spełniać swą rolę**. Najsłabszym graczem w napadzie i drużynie był znów **Motylewski**, w odróżnieniu do towarzyszy znać u niego od zawodów z Wisłą **stały spadek formy**. Przy nieco lepszej grze Motylewskiego Pogoń byłaby znacznie wcześniej zapewniła sobie zwycięstwo. Kierownik napadu „niebiesko-czerwonych“ gra **zbyt anemicznie**, nie decydując sę za żadną cenę **na oddanie strzału. Łagodny** gra ambitnie, jednak przydałby mu się **szybszy start**, a pozatem powinien pilnować bardziej linji bocznej, dzięki zbytniemu **wysuwaniu się do środka** utrudnia sobie skuteczne centrowanie.

Bardzo dobrze trzymała się **pomoc z Wackiem Kucharem na czele**, który miał jeden z dobrych swoich dni, pracując wiele, przytem skutecznie i celowo. Deutschman całkowicie **zaszachował Stalińskiego**. Zarówno on, jak i Hanke pamiętał tym razem **o posuwaniu się za napadem**, to też ofenzywa szła znacznie sprawniej. Hanke pracował, jak zwykle, **mało efektownie, jednak skutecznie**. Pierwsza bramka była też **przedewszystkiem jego dziełem**. Obrona Fichtel—Mauer spełniła całkowicie swoje zadanie, podobnie jak i **Albański**.

Warta zaprezentowała się we Lwowie **bardzo słabo**. W napadzie brakło wprawdzie **Przybysza i Radojewskiego**, niemniej jednak oczekiwaliśmy **czegoś więcej**. Technicznie goście **bynajmniej nie przewyższali przeciwnika**, w pojedynkach **przeważnie zawodzili**. Napad rzadko tylko potrafił się zdobyć na bardziej **efektowną akcję**, skrzydeł prawie że nie widziano. Również błyskotliwa niegdyś pomoc **nie dopisała**. Szenfke kapitułował ustawicznie przed **Prasem**, lepiej nieco powodziło się **Przykuckiemu**. Wojciechowski, który niegdyś dominował nad grą, tym razem **gdzieś zupełnie znikał**. Obrona wywiązywała się ze zadania swego **z biedą i trudem**, raz lepiej to znowu gorzej. Fontowicz nie ponosi **żadnej winy**, kilkakrotnie brawurowo iterwenjował. Podnieść należy również **zupełny brak strzałów**, to też najskuteczniejszym strzelcem był Wojciechowski z pomocy.

Gra stała prawie przez cały czas **pod znakiem przewagi Pogoni**, która w pierwszej połowie, mimo licznych akcyj, dopiero pod koniec zdobyła **pierwszą bramkę** ze strzału wolnego **Hankego**, splasowanego **przez Maurera**. Po przerwie pierwsze chwile należą do **Warty**, jednak Pogoń szybko przejmuje inicjatywę i już w **12 min.** **Zdobywa Maurer** wspaniałą bombą z voleya (podanie Prassa) punkt drugi. Trzecia bramka pada w **34 min.** również ze strzału **Maurera** po centrze wpracowanej solowo przez Prassa.

Widzów około 4.000 Sędziował p. **Burka z Krakowa**, wykazując przeczulenie **w ocenie fouli**, co położyć należy na karb braku rutyny i obycia.

Publiczność zachowywała się tym razem **poprawnie**. Rymowane **dopingowanie drużyny jest sympatyczne, o ile nie przekracza granic dobrego tonu.** Napiętnować musimy niestety „poetów“, w zbytnim zapale pozwolili sobie na niesmaczne „dowcipy“ pod adresem jednego ze znanych działaczy sportowych. Występ był tembardziej niesmaczny, że pan ten znajdował się w **towarzystwie żony**, oraz starego sportowca i gracza, cieszącego się u wszystkich **bez względu na przynależność klubową, wielką sympatją i mirem**. Spodziewamy się, że był to jedynie **nieprzemyślany wybryk**, na który w przyszłości nie będzie miejsca.

N. S.

Mistrzostwa ligi.

Warszawa 6. lipca. (CS) **Legja—Wisła 3:2 (0:2).** Do przerwy przewaga Wisły, która uzyskuje dwie bramki przez Kisielińskiego. Po przerwie Legja zaczyna silnie atakować i uzyskuje dwie bramki przez Nawrota, a jedną przez Ziemiana. Sędzia p. Wardaszkiewicz. Widzów 4000.

Kraków 6. lipca. (CS) **Cracovia—ŁTSG. 3:1 (2:0).** Gra na niskim poziomie. Bramki dla Cracovji uzyskali: Kozok dwie i Malczyk jedną, dla ŁTSG. Królewiecki z wolnego. Sędzia p. Krukowski. Widzów 2000.

Katowice 6. lipca. (CS) **Czarni—Ruch 1:1 (0:1).** Bramkę dla Czarnych zdobył Koch, dla Ruchu Włodarz. — Czarni mieli znaczną przewagę, zwłaszcza w drugiej połowie. Sędzia p. Walczak. Widzów 2000.

TABELA ROZGRYWEK LIGOWYCH.

Nazwa klubu	gier	punktów
1) Crocovia	11	18
2) Warta	11	15
3) Wisła	10	14
4) Legja	8	13
5) Ruch	10	11
6) Pogoń	10	9
7) Polonja	10	9
8) Ł. T. S. G.	10	9
9) Ł. K. S.	11	8
10) Garbarnia	10	6
11) Czarni	10	5

Zawody o mistrzostwo kl. A.

Pogoń (Stryj) Pogoń I B. 2:1 (1:1). W pierwszej połowie **przewaga gospodarzy**, w drugiej **gra równorzędna**. Bramki dla Pogoni zdobyli Hoszowski i Maurnej, dla gospodarzy Czesławski. Sędzia p. Stein.

Lechja-Świteź 3:1 (1:1). Lechja bez Kruka i Pajęka. **Gra na niskim poziomie, z przewagą Lechji przez cały czas zawodów.** Bramki dla Lechji zdobyli: Rusiecki dwie i Czudżak, dla Świtezi Dobrzański z karnego. Sędzia por. Usarz. Widzów 500.

Stanisławów, 6. lipca. Rewera — Hasmonea 6:1 (1:1). Hasmonea z 5

Krwawe ojcobójstwo w szynku.

ZNANY ZŁODZIEJ ZABIŁ OJCA ORAZ CIĘŻKO PORANIŁ DRUGIEGO UCZESTNIKT WSPÓLNEJ ZABAWY.

Lwów 7. lipca.

(?) **Krwawe ojcobójstwo wydarzyło się wczoraj we Lwowie w szynku N. Grünfelda przy ul. Janowskiej 16.**

W szynku tym wesoło się zabawiali niejaki Józef Willman, emerytowany podurzędnik kolejowy z żoną swą Stanisławą i Piotr Kwieciński z synem Stanisławem, znanym i karanym już wielokrotnie złodziejem.

Początkowo nic nie zakłócało harmonji zabawy. Po wypiciu przez wyż wspomnianych większej ilości alkoholu, powstała z niewiadomego na razie powodu sprzeczka między Piotrem Kwiecińskim a synem jego Stanisławem. W sprzeczce tej wziął żywy udział Willman, stając po stronie starszego Kwiecińskiego. Małoznacząca początkowo sprzeczka zamieniła się następnie w głośną kłótnię, w czasie której starszy Kwieciński uderzył syna swego w twarz. Policzek ten wywołał fatalne skutki. Stanisław Kwieciński bowiem rozgniewany na ojca za spoliczkowanie, chwycił flaszkę z piwa i uderzył nią kilkakrotnie ojca swego w głowę tak, że ten padł, tracąc przytomność na ziemię, broczac obficie krwią.

Z kolei Stanisław Kwieciński rzucił się na Willmana i tego także kilkakrotnie uderzył flaszką po głowie.

W szynku powstało wielkie zamieszanie, zawezwano policję, która aresztowała Kwiecińskiego i zaalarmowała Pogotowie Ratunkowe. Przybyłe Pogotowie obydwu zmasakrowanych odwiozło do Szpitala Powszechnego. — Przywieziony do szpitala Piotr Kwieciński, nie odzyskawszy przytomności, zmarł po krótkich męczarniach, zaś stan Willmana jest beznadziejny.

Krwawe to zabójstwo wywołało w całej dzielnicy II. ogromne wrażenie. Policja prowadzi w tej sprawie dalsze dochodzenia.

Wybuch granatu na Pohulance

POWAŻNE OBRAŻENIA ODNIÓSŁ ROBOTNIK, KTÓRY NIECHCĄCO SPOWODOWAŁ WYBUCH.

Lwów, 7. lipca.

(?) Wczoraj między godziną 5 a 6 popołudniu wybrał się na przechadzkę na Pohulankę niejaki **Bronisław Snopków**, robotnik, zamieszkały przy ul. Bonifratrów l. 15. W lesie między krzakami zauważył ogień. Podszedłszy bliżej spostrzegł, że pali się stary pień drzewa. Snopków chcąc prawdopodobnie pożar ugasić, uderzył laską w pień drzewa i w tej chwili **nastąpił głośny wybuch, który poparzył robotnikowi oczy.**

Przeprowadzone dochodzenia wykazały, że bawiący się w lesie chłopcy znaleźli **stary austrjacki granat**. Rozpalili ogień, granat rzucili do ognia, a sami pochowali się. Nieszczęśliwym trafem ogień zauważył Snopków, który przez uderzenie granatu laską spowodował wybuch. Nieszczęśliwego odwiozło zaalarmowane Pogotowie do Szpitala powszechnego.

—o—

rezerwowymi. W Hasmonei zawiódł zupełnie rezrwowy bramkarz Zahlman i Parnes w obronie. Bramki dla Rewery uzyskali Weber cztery i prawy łącznik dwie, dla Hasmonei Tenenbaum. Sędzia p. Seeman. Widzów około 1000.

Złoczów, 6. lipca. **Ukraina — Janina** 2:0 (0:0). Doskonała gra Ukrainy, która do przerwy nie mogła uwydatnić cyfrowo swoje przewagi z powodu doskonałej gry obrońców Janiny. Bramki dla Ukrainy zdobyli Petriw i Kobziar. Widzów 500.

BIEG KOLARSKI LEGJI.

Warszawa 6. lipca. (CS) Rozegrany w dniu wczorajszym **160 klm. bieg kolarski**, urządzony staraniem Legji, przyniósł następujące wyniki: 1) Risch (Niemcy) 5:57.48, 2) Michnei (Niemcy) 3:58. 3) Stachel (Niemcy) 5:38.20, 4) Targowski (Legja) 4:38.50.

KLĘSKA KUSOCIŃSKIEGO I PETKIEWICZA.

Londyn 6. lipca. (CS) W dniu wczorajszym **Kusociński i Petkiewicz** startowali we finałach i zajęli następujące miejsca: Petkiewicz w biegu na 1 milę zajął 4 miejsce w czasie 4.19, a **Kusociński** w biegu na **4 mile** zajął również **4 miejsce w czasie 20.02.**

Zjazd Małopolskich

kupców zbożowych we Lwowie.

Lwów, 7. lipca.

(?) Staraniem Związku lwowskich kupców zbożowych odbył się wczoraj **Zjazd małopolskich kupców zbożowych** w sali Giełdy. Zjazd był bardzo licznie obesłany.

Zagaił go prezes dr. **Rottenstreich**, który przywitał przybyłych z różnych stron Małopolski delegatów, oraz gości w osobach prez. Izby handlowo-przemysłowej **Szarskiego**, wiceprez. miasta **Chajesa**, min. **Byrkę**, prez. **Kolischera** itd.

Na zjazd przybyło także kilku posłów i senatorów. Po wygłoszeniu całego szeregu fachowych referatów uchwalono szereg rezolucyj. Zjazd i obrady miały przebieg bardzo poważny.

—o—

Tajemniczy szofer

rozbija latarnie miejskie.

Lwów, 7. lipca.

(?) P. C. **Czaml**, dyr. Linji Okrętowej, zam. przy ul. Herburtów l. 1, miał wczoraj pewną sprawę do załatwienia na placu tennisowym. Zajechawszy więc własnem autem na ul. Pełczyńską, na której znajduje się plac tennisowy, wysiadł z auta, zamknął motor, a sam wszedł do zarządu placu, **pozostawiając auto na ulicy bez opieki**. Skorzystał z tego jakiś **nieznany osobnik**, który wsiadł do auta p. dyr. Czamla i **odbył niem przejażdżkę po mieście**.

Zdaje się, że z tego nieznanego osobnika nie był **tęgi szofer, gdyż najechał na latarnię, przez co uszkodził zderzaki i tylne siedzenie auta**, wyrządzając p. Cz. szkodę na około 1000 zł. Auto następnie ów tajemniczy szofer zostawił na ulicy, a sam zbiegł.

POPIERAJCIE LIGĘ

MORSKĄ I RZECZNĄ,

Wynik konkursu sportowego.

Lwów 7. lipca.

Wczorajsza niedziela ligowa przyniosła kilka niespodzianek, nic zatem dziwnego, że rachuby uczestników konkursu sportowego **naogół się nie sprawdziły**. Jedynie **dwóch Czytelników odgadło wszystkie cztery wyniki**, natomiast **trzy trafne wyniki** podało **35 uczestników**, nie pozostało zatem nic innego, jak przeprowadzić **losowanie**, które dało następujący wynik:

20 zł. — Mokszycki Antoni, oddział paczkowy poczty głównej.

10 zł. — Stemmell Henryk, Zygmuntowska 9.

5 zł. — Styka Stanisław, 29. Listopada 21.

10 biletów na następne zawody otrzymują: **Ajdukiewicz** Jan, Czereszniowa 8, **Heller** Izydor, Sapiehy 89, **Haber** Emil, Gródecka 131, **Karpiński** Zbign. Głowa 5, **Kopciński** Andrzej, Kurkowa 5, **Różański** Włodz. Unji Brzeskiej 4, **Świtlik** Adam, Św. Zofji 17, **Wawrzonek** Wład. Kleparów, **Witner** Stan., Zyblikiewicza 31, **Wolański** Józ. Jadwigi 23.

Oszustwo na wielką skalę.

PRZEDSTAWICIEL FIRMY SCHICHTA SPRZENIEWIERZYŁ OKOŁO 73.000 ZŁ.

Lwów 7. lipca.

(?) Wydział śledczy przytrzymał wczoraj niejakiego **Filipa Goldfarba**, zam. przy ul. Magazynowej 1 za oszustwo i sprzeniewierzenie dokonane na szkodę firmy „Przemysł tłuszczowy Schicht S. A. w Warszawie". P. Goldfarb był przedstawicielem wspomnianej firmy na województwo Kieleckie z siedzibą w Radomiu. Od dłuższego już czasu p. Filip nie odprowadzał zainkasowanej gotówki do kasy firmy, lecz sobie ją przywłaszczał. W końcu uciekł z Radomia do Lwowa i to wzbudziło podejrzenie jego pracodawców. Zaniepokojeni właściciele zawiadomili o wszystkiem policję, która po przeprowadzonych dochodzeniach Goldfarba aresztowała i odstawiła go do więzienia. Suma sprzeniewierzonej przez przytrzymanego gotówki jest bardzo wielka, wynosi bowiem około 73.000 zł.

65-letnia staruszka

powiesiła się na drzwiach

ZAMACH SAMOBÓJCZY 21-LETNIEGO URZĘDNIKA PRYWATNEGO.

Lwów, 7. lipca.

(?) W mieszkaniu swem przy ul. Stryjskiej l. 20, **powiesiła się na drzwiach Leokadja Skarbicka**, wdowa po urzędniku, licząca lat 65. Powodem samobójstwa była nieuleczalna choroba.

Wczoraj popołudniu usiłował pozbawić się życia wystrzałem z brauninga w prawą skroń 21-letni **urzędnik prywatny, Izak Weichengarten**, zam. przy ul. Zamarstynowskiej 21. **W beznadziejnym stanie odwieziono go do szpitala.** Powód samobójstwa nieznany.

—o—

KRONIKA

7	LIPCA Poniedziałek Pulcherji

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

—o—

TEATR WIELKI.

Poniedziałek, 7. lipca o g. 8 wiecz. „Dzielny wojak Szweik" — zniżki ważne.

*

TEATR MAŁY.

Poniedziałek 7. i wtorek 8. lipca Teatr Mały zamknięty.

*

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: „Miłość Księcia Sergjusza" oraz dodatki dźwiękowe.

CASINO: „Niebezpieczeństwo przyszłości" i „Ramon Novarro".

CHIMERA: „Wiosenna miłość".

COLOSSEUM: „Czterech djabłów". Ponadto nadzwyczajne uzupełnienie.

FATAMORGANA: „Z ramion w ramiona" oraz „Riff i Roff jako strażacy".

GRAŻYNA: „Grzesznica z Montparnasse".

KOPERNIK: „Student" oraz „Mały Zadatek".

LEW: Z powodu odnowienia sali i instalowania aparatu dźwiękowego kino zamknięte.

LUNA: „Powojenny mężczyzna" oraz „Pomszczona obelga".

MARYSIENKA: „Student" oraz „Mały Zadatek".

OAZA: „Na froncie nic nowego" oraz „Kłopot z pannami na wydaniu".

PALACE: „Baśń o miłości" i „New York w nocy" (dźwiękowy).

PAN: „Wieczna miłość".

PASAŻ. „Bitwa pod Skagerak" oraz „Tajemniczy zabójca".

POLONJA: „Dzikuska" (na cel budowy Domu Ludowego w Lewandówce)

PROMIEŃ: Z powodu rekonstrukcji nieczynne.

STYLOWY: „Kobieta-Sfinks", nadprogram doborowe uzupełnienie.

UCIECHA: „Rekord Tom Mixa" oraz „Amerykańscy Pat i Patachon się żenią".

—□—

Wiadomości teatralne.

Wyrwicz pozostaje jeszcze we Lwowie dzięki uprzejmości dyr. Teatru Polskiego w Warszawie p. dra Szyfmana, który przełożył termin występów naszego gościa w Teatrze Polskim. Znakomity artysta gra więc u nas w poniedziałek i jutro we wtorek nieodwołalnie poraz ostatni.

Wczorajsza pogoda.

(ip) Ranek wczorajszy zamglony i mętny. zdawał się zapowiadać, iż lada chwila upusty niebieskie spuszczą na ziemię tak bardzo upragnione strugi deszczu. Lecz w późniejszych godzinach zaczęło znowu przebłyskiwać słońce, zaciągając się przecież często chmurami.

W południe niebo pokryło się jednostajną ołowianą szarością, a deszcz ulewny formalnie wisiał w powietrzu. — Skończyło się jednak na chwilowem pokropieniu, które nawet nie zmoczyło jezdni i chodników i już do późnej godziny wieczór szara płachta nie ustępowała z niebios, powietrze było mimo ochłodzenia duszne i parne, lecz nie odświeżył go wyglądany z takiem utęsknieniem opad deszczowy.

Kronika policyjna.

(?) **Włamania i kradzieże.** P. M. Locher doniósł policji, że nieznani sprawcy skradli z pracowni wózków 4 szajby niklowe wartości 400 zł. — Nieznani sprawcy włamali się do mieszkania Gabrjela Biklera, zam. przy ul. Kraszewskiego 17., skąd skradli torebkę damską, lornetkę teatralną, sznur bursztynów, 2 pierścionki łącznej wortości 355 zł.

(?) **Aresztowania.** Do aresztów policyjnych odstawiono wczoraj Kafkę Eugenjusza, Borkowskiego Kazimierza, Kucego Władysława za kradzież — Natana Schmalbacha poszukiwanego za oszustwo — Najmana Jakóba za przekroczenie dozoru policyjnego — Pasiecznych Mikołaja i Antoniego za kradzież pierzyny.

(?) **Wykolejenie się dwu lokomotyw.** Na dworcu towarowym z niewiadomych przyczyn wykoleiły się dwie lokomotywy, na szczeście bez poważniejszych wypadków.

(?) **Napad na mieszkanie.** Miszta Michał, zam. przy ul. Wronowskich 6. doniósł policji, że niejaki Stefan Fiolerencki wraz z trzema innymi osobnikami nieznanego nazwiska napadł na jego mieszkanie, powybijał mu szyby, oraz zniszczył wazonki z kwiatami, wyrządzając mu szkodę na około 50 zł.

(?) **Wojownicza żona.** Horonowski Andrzej, zam. przy ul. Rycerskiej, został wczoraj dotkliwie pobity przez własną żonę, Pelagję, której w sukurs przyszło dwu jego synów. Nieszczęśliwy p. Andrzej odniósł szereg ran.

(?) **Pokąsana przez psa.** P. Beta Uncz doniosła policji, że gdy onegdaj przechodziła ul. Leśną, pies jamnik należący do niejakiego N. Majera pokąsał ją dotkliwie w plecy.

(?) **Awanturniczy zięć.** Tekla Cymbała doniosła policji, że zięć jej niejaki Antoni Sawczuk napadł ją na podwórzu i pobił dokliwie po głowie, nadto usiłował ją przebić bagnetem.

(?) **Przebicie nożem.** Walko Jan, liczący lat 18, bez zajęcia, zam. przy ul. Zielonej 48. przebił nożem prawą rękę niejakiego Antoniego Seniona, rozwoziciela pieczywa. Nożowcem zaopiekowała się policja.

—o—

STRAJK W HUCIE SZKŁA W ŻÓŁKWI.

Lwów, 7. lipca.

W Żółkwi wybuchł strajk 200 robotników, którzy bez podania powodu i wysunięcia jakichkolwiek żądań porzucili pracę. Interwencja starostwa nie odniosła na razie skutku.

NADESŁANE.

MEDYCYNA A ZDROWIE
DODATEK TYGODNIOWY „GAZETY PORANNEJ"

Ku słońcu.

Lwów 7. lipca.

Słońcem opalone twarze naszego otoczenia, wracającego z niedzielnych wycieczek, modnych a mądrych, lub też z wywczasów letnich, wnoszą nastrój wesela i zdrowia w atmosferę pracą biurową, czy warsztatową, życiem kawiarnianem, czy dancingowem niedoświetlonych twarzy.

Słońce, bożyszcze czasów pogańskich — stało się i bożyszczem dzisiejszego oświeconego ogółu, do promieni jego wyciągają swe ramiona młodzi i starzy, chorzy i zdrowi.

Słońce bowiem jest nie tylko nosicielem ciepła i pogody ducha, ale i zdrowia.

Wartość leczniczą słońca przypomniał dopiero ludzkości lekarz angielski P. Russel w r. 1730 i dzięki jego staraniom utworzono dla dzieci zołzowatych sanatorjum morskie nad ujściem Tamizy w Margata, a w r. 1847 utworzyli Francuzi Sanatorjum słoneczne w Cete nad Morzem Śródziemnem.

Ogorzała słońcem twarz to dernier cri dzisiejszej mody letniej. Ciemna cera stała się tak modną niemal, jak modny kolor sukni niewieściej. Słowem —słońce stało się wielką modą i to wyjątkowo modą mądrą.

Ku słońcu biega dziecko, by za jego pomocą ustrzedz się przed krzywicą, w promieniach słońca kąpie swe gibkie ciała młodzież, będąca w rozwoju, słońcem upala twarz niewiasta młoda, by przypodobać się swemu otoczeniu, ku słońcu garnie się i mąż stateczny a dojrzały, by w jego świetle prostować już starzejące się członki, ciepłem słońca i ustrój starczy się cieszy, którego narządy wiekiem nadniszczone nabierają sił świeżych.

Garniemy się ku słońcu, rzadko jednak zastanawiamy się nad istotą działania promieni słonecznych. Wiemy, że efekt leczniczy słońca zależy głównie od dwóch czynników, od wrażliwości ustroju i jakości promieni słonecznych, które na ustrój działają.

Wrażliwość ustroju na promienie słoneczne jest bardzo indywidualna, wiemy, że jeden ustrój znosi słońce lepiej, a drugi gorzej. Znaną jest naogół rzeczą, że ludzie z cerą jasną są wrażliwsi na promienie słoneczne, aniżeli ludzie z cerą ciemną. A i u tego samego osobnika różna jest wrażliwość poszczególnych części skóry. Wedle badań Kellera okazuje się, że najwrażliwszą na słońce jest skóra przedniej i tylnej części tułowia i ramion, a najmniej wrażliwą skóra twarzy, rąk i podudzia.

Słońce przyspiesza rozwój, wpływa na proces spalania się, wlewa nową energję w nasze tkanki i nasz ustrój.

A jednak jest niekiedy słońce i wrogiem naszym, wrogiem tym się staje jednak częściej, dzięki naszej zachłanności.

Entuzjazmując się słońcem, chcielibyśmy go jak najwięcej w siebie wchłonąć, zapominając jednak o tem, że słońce jest lekarstwem. Lekarstwo zaś wszelkie należy podawać w ściśle określonych dawkach, określonych dla każdego ustroju, a nawet dla każdej części ustroju.

Nietylko dla ludzi chorych, ale i zupełnie zdrowych mogą promienie słoneczne wywołać liczne uszkodzenia. Nie wspominam o udarze słonecznym, prowadzącym niekiedy, zwłaszcza u żołnierzy w czasie ćwiczeń do śmierci. Wspomnę jednak o tych codziennych uszkodzeniach skóry.

Po niewinnej niedzielnej kąpieli słonecznej uczuwamy często nagle pieczenie w miejscach naświetlanych, stwierdzamy obrzęk, z zaczerwienieniem, a niekiedy pęcherzyki. Pod wpływem maści obojętnych, czy zasypek zaczerwienienie i obręk ustępuje i pozostawia na czas pewien przebarwienie.

Czy można skórę ustrzec przed działaniem wrogiem promieni słonecznych? Odpowiedź brzmi twierdząco. Można i trzeba skórę ustrzec; zapobiec wrogiemu działaniu słońca można przez odpowiednie zachowanie się w słońcu, a ku temu potrzebne jest zrozumienie właściwości i ich działania na skórę.

Bo też zachowanie się nasze w słońcu jest częstokroć zupełnie nieodpowiednie. Bawiąc w górach, lub na wybrzeżu morskiem, jesteśmy niejednokrotnie świadkami tego zachowania się roznamiętnionych amatorów słońca. Jakże często spotykamy na wybrzeżu opalających się ludzi z obrzękami i pęcherzami słonecznemi. Jakże często widzimy bezmyślne wylegiwanie się w słońcu całemi godzinami, a nawet wysypianie się w słońcu. Jakże często spotykamy mieszczuchów, czytających swe gazetki oczyma nieuchronionemi szkłami ciemnemi. Dla tych entuzjastów staje się słońce niewątpliwie wrogiem.

Dr. H. M.

Nasze dzieci na wakacjach

AMBITNYM RODZICOM KU ROZWADZE.

Lwów 7. lipca.

Szkoła jest często szkodnikiem ze stanowiska zdrowotnego. Jest rzeczą powszechnie znaną, że dzieci na wakacjach zupełnie zdrowe, zaczynają chorować z początkiem roku szkolnego. Wszak stworzono typ choroby szkolnej, objawiającej się podnieceniem nerwowem, bolami głowy, anemją, brakiem apetytu i skrzywieniem kręgosłupa.

W szkole dziecko musi godzinami całemi siedzieć w nienaturalnym spokoju, psuć oko wpatrywaniem się w bliską tablicę, czy ławkę, wdechiwać powietrze niezdrowe, szargać nerwy w pierwszych walkach ze życiem. Wszystko to wyczerpuje młody organizm, będący w okresie rozwoju.

Ale nie sama szkoła dziecko niszczy. Wszak i obowiązki w domu czekają. Zadania szkolne, lekcje rozmaitych języków, muzyka, wyczerpują często do reszty rozwijający się młody organizm dziecka.

Z uwag tych wynika znaczenie i cel wakacji, które mają być tą wielką przerwą zniszczonego ustroju i źródłem odnowy organizmu dziecięcego. Do wyjątków należą te dzieci, którym szkoła nie szkodzi, i którym wakacje są zbędne.

Dla większości jednak dzieci są wakacje konieczne. A jak je spędzić?

Przedewszystkiem należy dzieciom schować wszystkie książki i zeszyty. Dziecko nie powinno siedzieć w pokoju, nachylone nad książką. Odpoczynkiem dla dziecka jest sam fakt, że książek i zeszytów nie widzi. **A jednak jak że często zmuszają rodzice dzieci swe w czasie wakacji do uzupełnienia braków, które zauważyli często zbyt sumienni nauczyciele w ciągu roku szkolnego.**

Wakacje służą dla odpoczynku i dlatego powinno dziecko na wakacjach lepiej odżywiać się, więcej ruchu używać, a w nocy lepiej spać. W czasie wakacji dzieci obcować winny z przyrodą, czy to na łące zwyczajnej, czy w górach, czy wreszcie nad brzegiem morza. W czasie wakacji winne dzieci o ile możności zmieniać miejsce zamieszkania, wejść w inne środowisko, rozszerzyć swój horyzont zarówno fizyczny, jakoteż i umysłowy.

Pamiętać powinniśmy o tem, że wakacje są nietylko potrzebne ciężko pracującym ludziom dorosłym, ale także i dzieciom. A jakże często o tem rodzice zapominają.

Z łupami, czy bez łup
jeść winne dzieci owoce.

Lwów 7. lipca.

Lato i jesień, to pora owoców, korzystać też winniśmy z tej pory co sił. Wartości ich odżywcze są bardzo duże. **Owoce w konserwach, czy też suszone nie zastąpią nigdy świeżych owoców.** Niejednokrotnie zastanawiamy się zarówno w sferach lekarskich, jakoteż i pedagogicznych, jakich **owoców nie należy podawać dzieciom. — Otóż trzeba stwierdzić, że owoców takich właściwie niema.** Nawet owoce takie, jak winogrona z drobnemi pestkami, i one są pożądane dla rozwoju organizmu dziecięcego. Toczy się niejednokrotnie także walka na temat t. zw. łup owocowych. Są zwolennicy i przeciwnicy, a są i ogłoszone prace poważnych zresztą lekarzy, na temat badań bakterjologicznych owoców, nabytych w handlu. Gdzie mądrzy uczeni obliczają miljardy bakterji, które znajdują się na łupach owocowych i przestrzegają zwłaszcza dzieci przed zajadaniem ich. Tkwi oczywiście w badaniach tych wiele przesady, chleb bowiem, czy bułka, która przez rozmaite ręce przechodzi, zawiera niejednokrotnie równie tyle bakteryj, ile łupy owocowe, a mimo wszystko nikomu przez myśl nie przejdzie zjadać tylko miękuszkę. **Łupy owocowe są często niestrawne, ale mimo wszystko spełniają one** pewne zadanie w narządzie trawienia, **odgrywają one rolę hartowania żołądka i jelit, bo i one tego hartowania wymagają.** Zmywanie lub obcieranie owoców często zupełnie wystarcza, a bakterje, które znajdują się na łupach, są przeważnie nieszkodliwe. Jednodnakowoż mamy spostrzeżenie. **Mianowicie w okresie chorób zakaźnych, a w szczególności tyfusu brzusznego, czerwonki i cholery należy owoce o ile możności spożywać w kompotach. — Wtedy bowiem mogą łupy roznosić rozmaite schorzenia.**

Jeść należy powoli.

Lwów 7. lipca.

Strachem wszystkich pensjonatów z Tabled'hote są tzw. szybkojadacze. Są to ludzie, którzy z niezwykłą szybkością pochłaniają olbrzymie ilości pokarmów. Jest to sport bardzo niebezpieczny, nie dozwala bowiem na należyte opracowanie przez narząd trawienia przyjętego pokarmu. Aby pokarm był należycie strawiony, winien on być należycie rozdrobniony w jamie ustnej. Proces trawienia zaczyna się bowiem nie w żołądku, ale już w jamie ustnej, a im kęs jest mniejszy, tem łatwiej ulega działaniu śliny i tem lepiej przygotowany na ciężką pracę żołądka. Kostka mięsa grubości 1 cm. wykazuje pojemność 600 cm. sześc. Jeżeli jednakowoż kostkę tę rozdrobnimy zębami na 1000 drobnych kostek, o długości 1 mm, to pojemność ta wynosi już 6.000 cm. sześc. Oczywiście, że 1000 tych małych kostek będzie lepiej strawionych, aniżeli ta jedna kostka długości 1 cm.

Przyjmując potrawy mięsne, czy jarzyny, należy o ile możności przyjmować także i pewne ilości płynów. Wystarczy przyjmowanie talerza zupy. Nadmierne zaś rozcieńczenie kwasów żołądkowych utrudnia trawienie. Witaminy i jarzyny przyjmujemy na ogół w takich ilościach, że tendencja żywienia się surówkami jest nieuzasadniona. Przestrzegać jednakowoż należy przed przyjmowaniem, zwłaszcza w porze letniej mięsa niedogotowanego, które szerzy bardzo często epidemję paratyfusu.

Ostrożnie ze zbożem.

Lwów 7. lipca.

Krocząc wśród łanów pełnego zboża, bardzo często łamiemy kłosy i bawiąc się niemi wkładamy je do jamy ustnej: Zwyczaj ten bardzo rozpowszechniony, połączony jest z niebezpieczeństwem. W kłosach bowiem żyta znajdują się niekiedy zarazki groznej choroby, zwanej promienicą, która dostawszy się do jamy ustnej rozszerza się i powoduje daleko idące, a niekiedy nawet śmiertelne uszkodzenia. U rolników stwierdzamy także niekiedy promienicę oka, która spowodować może ślepotę. Od nawyczki tedy tej należałoby się odzwyczaić.

KĄCIK ROZRYWKOWY

DODATEK TYGODNIOWY „GAZETY PORANNEJ“

Nr. 24.

Szarada.

(Za rozwiązanie 2 punkty.)

Niejeden autor amator szarad
Na-dwa-siedem się, namęczy główkę,
Zanim ułoży rebus, krzyżówkę,
Zwłaszcza anagram — wielce z tego rad.

Często zagadkę „Targowicę“ złoży,
Albo: „Zielone — wisi — nie śpiewa“,
Pięć-trzecim-ósmym młodzieńczym miewa
Fantazję wielką — ta cuda tworzy.

Wspak **pierwsze-trzecie** się wreszcie potem
(Choć kładł w swą pracę trudy niemałe,
Srogi Redaktor da na to **całe**):
Że praca jego szychem — nie złotem.

Dwa-czwarte-piąte budzą wersety
Autorów licznych, chętnych do pióra,
Raz-sześć-pół pierwsze wkroczył do biura,
Albo ław szkolnych „Kącik Gazety...“

Niewdzięczne trudy! Za dobre chęci,
Stworzone w pocie czół anagramy,
Tak bardzo żmudne — i kryptogramy,
Redaktor łaje, my „nosem kręcim“.

Ułożył **K. Denasiewicz.**

—o—

Szarada.

(Za rozwiązanie 1 punkt.)

Praca wre w pełni od świtu do zmroku,
Żar zlewa potem utrudzone czoła,
Dźwięczą **trzy - czwarte** na łąkach co kroku,
Aż nocka ludzi do domu zawoła.

Wokoło leży **raz - drugie** pachnące
I łechce **drugie - czwarte** miłą wonią,
Promienie słońca upalne, gorące
Żar rozlewają pełną, hojną dłonią.

Kończą się **całe**, do stodół wnet zwożą,
Cieszą, radują te plony rolnika,
Że pracą ciężką i z pomocą Bożą
Nakarmi w zimie krówki i konika.

—o—

Figielki geograficzne.

(Za rozwiązanie 1 punkt.)

Jakie to są miejscowości w Polsce:

1) Figura geometryczna + dwa zaimki.
2) Miara długości + faza księżyca.
3) Bożek egipski + mieszkanie.
4) „Albo“ + ryba.
5) Spółgłoska (fonet.) + zaimek + spółgłoska (fonet.) w samogłosce.
6) Dziki zwierz, już na wymarciu + spółgłoska (fonet.).

—o—

Igraszki słowne.

(Za rozwiązanie 1 punkt.)

Dwie nuty + spółgłoska (fonet.) = smaczna jarzyna.

*

Przyimek + walka = potrzebne żołnierzowi.

*

Wytwarza ogień + zaimek = miłe dowcipy.

*

Kawał gruntu w spółgłosce (fonet.) = staropolska potrawa.

*

Jeśli się czujesz zmęczonym, to jeszcze nie **pierwsze - drugie,** że musisz jechać koniecznie **pierwsze, drugie.**

*

Nuta + przewinienie = postrach alpinistów.

—o—

Logogryf.

(Za rozwiązanie 3 punkty.)



Wpisać 10 wyrazów trzyliterowych poziomo, począwszy od góry. Następnie wpisać 8 wyrazów czteroliterowych pionowo u dołu. Rząd pionowy środkowy wyrazów trzyliterowych, oraz pierwszy i trzeci rząd poziomy wyrazów czteroliterowych dadzą rozwiązanie.

Wyrazy trzyliterowe poziome: Imię żeńskie, trucizna, pierwiastek metaliczny, „jest“ w języku martwym, pytajnik, roślina ogrodowa, liczebnik, owad, nieznajome, legenda.

Wyrazy czteroliterowe pionowe: sklepik, „dama“, organy zmysłu, niespełna rozumu, polewka z owoców suszonych, imię żeńskie, niedziałka (o = ó), miasto w Polsce.

Ułożył **K. Denasiewicz.**

Szarada.

(Za rozwiązanie 1 punkt.)

Na nic, wierzaj, choć najszczersze
wszystkie twoje **drugie—pierwsze.**
Chcesz wyjechać? Powiedz przedie,
jakie znajdę **pierwsze—trzeci**
na mą kieszeń, gdy jest pusta?
Więc kochanie, zamknij usta,
patrz, jak ładnie jest na świecie!
Weźmiem **pierwsze-drugie-trzecie,**
ustawimy je w ogrodzie
i tam spoczniem w miłym chłodzie.

Zagadka zgłoskowa.

Ułożył Elpe.

(Za rozwiązanie 1 punkt.)

Ze zgłosek: co, dje, dyp, e, e, i, in, in, ku, ku, la, mach, man, mone, no, rak, rat, se, stel, step, stor, wil, wy, za — utworzyć wyrazy o podanem poniżej znaczeniu. Początkowe i końcowe litery wyrazów, czytane z góry ku dołowi, dadzą nazwisko, imię i tytuł jednego z dzieł wybitnego polskiego powieściopisarza.

Znaczenie wyrazów: 1) rzemieślnik, 2) kraj w Azji, 3) duchowny wschodni, 4) kronikarz średniowiecza, 5) ułomny, 6) kraj w Azji, 7) postać mitolog., 8) miasto w Polsce, 9) ogłoszenie, 10) jezioro włoskie, 11) drużyna.

—o—

Rozwiązanie zadań z nr. 23.

Szarady: I. Nie damy pogrześć mowy.

II. Zakończenie roku szkolnego.

Igraszki słowne: Wrota, cola, tandeta, kacap, aleje, majster, odraza, zagadnienie, graty.

Rebus. Człowiek w świecie wart tyle, ile sam chce być wartym.

Szarada: Znakomity konkurs wakacyjny.

Przekładanki: Katar, Karol, Sara.

Szarada: Znachory.

Zagadka zgłoskowa: Wilkołak, kulawy, Polesie, wisienki, Wieliczka = Willa w Olesiowie.

*

Rozwiązania z naklejonym na kopercie kuponem nadsyłać należy najdalej do soboty dnia 12. lipca w południe pod adresem Redakcji.

Później nadesłane rozwiązania absolutnie uwzględnione nie będą.

*

Za trafne rozwiązanie **wszystkich zadań z nr. 23** uzyskali po 15 punktów pp.: St. Dołęgowska, „Ryśka“, „Kadie“, M. Budko, M. Szczepanikówna, A. Loeglerowa, Z. Studzieniecki, H. Mokrzycka, T. Kowalska, T. Rubczak, W. Jabłońska, Z. Fiderer.

—o—

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Szaradziści ze Złoczowa: Uwagi zupełnie odosobnione. Dotąd nikt się nie żalił i owszem dostajemy często słowa uznania. Prosimy nie ograniczać się na krytyce, lecz raczej sprobować pracy twórczej. **Mir. B.:** Niestety, rozwiązań z nr. 21 wogóle nie otrzymaliśmy! Prosimy zawsze adresować do Redakcji, nalepiając kupon na kopercie. Za rebus dziękujemy. **Zbyszko F.:** Rozwiązanie z nr. 22 częściowo mylne. nie „wyskok“, lecz wyścig. Punkt stracony! **Irena Lew.:** Rozwiązanie jednego przysłowia z nr. 22 mylne.

Kącik rozrywkowy
KUPON do Nr. 24
„Gazety Porannej“

Rozmowa telefoniczna z Mussolinim.

Niebieski ptaszek znalazł się w klatce...

Miljoner, oszust czy warjat?

Lwów 7. lipca.

(=) Wczoraj aresztowała policja salcburska człowieka, który podał się **za miljonera i szlachcica albańskiego,** a zajechał z żoną, sekretarzem i kilkorgiem służby do hotelu tamtejszego. Człowiek ten poszkodował wielu kupców i finansistów **na bardzo znaczne sumy.**

John de Kay, jak nazywa się oszust, opowiada, że jest jednym **z najbogatszych agentów giełdowych Ameryki** i od roku odbywa podróż dla przyjemności. Na wiosnę zwiedził **Włochy, Grecję i Albanję,** miał ofiarować znaczne sumy na szkoły i szpitale albańskie i otrzymał tam za to **szlachectwo.** W maju przybył do **Austrji,** gdzie w Selztal najął pociąg specjalny, lecz chciał zapłacić tylko pieniądzmi albańskiemi. Dyrekcja kolei nie zgodziła się na to, więc Amerykanin przejechał przez **Ischl** do **Salcburga,** gdzie oczekiwała go żona. „Miljoner" woził stale ze sobą

szkatułkę żelazną,

zawierającą pono **klejnoty, nieoprawione brylanty, perły itd.** Z tą kasetką Kay nigdy się nie rozstawał.

Władze ustaliły, że dr. Kay podejrzany jest o oszukanie **Narodowego Banku Albańskiego**

na 260 tysięcy franków

niepokrytym czekiem, miał dalej naciągnąć w Monachjum tamtejszy bank **na 80 tysięcy marek,** oraz nie uiścił wielu rachunków hotelowych i innych opiewających **na bardzo wysokie kwoty.**

W **Raguzie** stał się on ośrodkiem ogólnego zainteresowania. Sypał **banknoty dynarowe** między przechodniów, co doprowadziło do

krwawych bójek.

Wreszcie prefekt policji nakazał mu **miasto opuścić.** Pojechał do Austrji i przybył po rozmaitych przygodach i awanturach oraz po wielkim skandalu w pewnym lokalu nocnym z Ischlu do Salcburga w połowie czerwca.

Na p awo i lewo.

Tutaj wynajął w pierwszorzędnym hotelu **apartament wprost książęcy.** — Mimo krótkiego pobytu rachunek hotelowy w dniu jego aresztowania wynosił

14 tysięcy szylingów!

W ostatnich czasach dr. Kay nie uiścił ani grosza ze swoich licznych zobowiązań. Przed kilku dniami zamówił dr. Kay przez swego sekretarza **pociąg specjalny do Spalato,** dokąd chciał odjechać rzekomo w ważnych sprawach finansowych. Sekretarz wręczył jako zadatek **200 szylingów.** Pociąg miał kosztować **11 tysięcy szylingów** lecz później dr. Kay zrezygnował z podróży. Wobec tego wystawiono mu rachunek na 1300 szylingów za przygotowanie garnituru kolejowego, lecz dr Kay **nie zapłacił.** Pozostał również dłużny trzem lekarzom miejscowym, którzy leczyli jego żonę, 1200 szylingów. Dr. Kay wydał olbrzymie sumy za telefonomaty, a raz rozmawiał nawet z Palazzo Chiggi, wzywając do aparatu **Mussoliniego.**

Powodem aresztowania stało się doniesienie monachijskiego banku

John dr. Kay, który niewątpliwie jest **hochstaplerem i oszustem wielkiego formatu,** posiada prawdopodobnie także jakiś defekt psychiczny i cierpi na

chorobliwą megalomanję.

Zupełnie niepotrzebnie zaangażował on w Salcburgu cały szereg osób jako dyrektorów i managerów dla swoich przedsiębiorstw **w Mezopotamji, Albanji i Ameryce.** Zapraszał te osoby na **bankiety,** urządzane **z niesłychanym przepychem i kosztujące tysiące szylingów.** Dochodzenia policji salcburskiej stwierdziły, że John de Kay bawił w Europie poraz pierwszy przed **laty 14-tu** i od tego czasu kilkakrotnie **„nawiedzał"** stary kontynent. Bawił również kilkakrotnie w **sanatorjach dla chorych nerwowo.** Policja salcburska wszczęła obszerną korespondencję celem ustalenia wszystkich szczegółów, dotyczących osoby de Kay'a.

—o—

Wielkie święto Londynu.

Król angielski znowu na ulicy.

Uroczyste otwarcie katedry św. Pawła

Lwów 7. lipca.

(=) Ponowne otwarcie **katedry św. Pawła w Londynie,** dokonane wczoraj **uroczystem nabożeństwem,** stało się **wielkiem świętem narodowem Anglji.** Setki tysięcy londyńczyków cisnęły się na ulicach, aby

pozdrowić króla,

jadącego do kościoła — była to przecież **pierwsza wizyta złożona miastu od czasu choroby!** Oddawna już nie było takiego **zatamowania ruchu,** a dziennikarze mieli wiele kłopotu, zanim dostali się na **Fleet - street.**

Katedra jest integralną częścią Londynu i miljony londyńczyków przechodzą obok niej codziennie. 17 lat pracowano, aby odnowić fundamenty tego arcydzieła **Krzysztofa Wrena.** — Setki ton stali i cementu wspierają obecnie ten **przepiękny dom boży,** którego ciężar obliczono na **67 tysięcy ton!**

Uroczystość ponownego otwarcia była

nader okazała.

Zgromadziło się wszystko, co w Anglji **świetne i wybitne** oraz tłumy zwyczajnej publiczności. Prezes ministrów i wszyscy członkowie gabinetu zjawili się **w czerni.** W stallach, naprzeciw chóru, zasiedli: **książę Gloucester, książę Connaught, książę Artur, księżniczka Patrycja** i inni członkowie rodziny królewskiej.

Nagle głęboki, długo wytrzymany **ton organowy** i tysiące ludzi powstaje... Rodzi się przypuszczenie, że zjawili się **król i królowa...** W rzeczywistości to setka **robotników,** defilujących w uroczystej procesji... Biskup Londynu zajął miejsce na stopniach chóru i schylił głowę przed przedstawicielami ludu, którzy na ukłon odpowiedzieli... Są to rzemieślnicy, którzy pracowali w ostatnich latach nad odrestaurowaniem katedry...

Znowu podnosi się tłum... Zjawiło się

150 biskupów,

z których niektórzy przybyli aż z **Indyj, Chin, Kanady i Australji,** niemal wyłącznie siwowłosi mężowie w dumnej postawie, w szatach **purpurowych lub białych. Następcę tronu i księcia Jorku** odprowadzono na ich miejsca — później sygnał trąb — i chór zaczyna śpiewać. **Para królewska** zjawiła się na stopniach katedry i w uroczystej procesji idzie **nawą środkową** świątyni. Pochód bardzo piękny i ciekawy, nacechowany hieratyczną i dostojną powagą, ułożony według **ceremonjału ustalonego od wieków.**

Zamiast **arcybiskupa Canterbury,** który jest obecnie chory, kazanie uroczyste wygłosił **biskup Londynu,** który wypowiedział **wiele słów serdecznych i gorących** pod adresem króla i jego małżonki.

Rzecz dziwna — jak Anglicy, przesiąknięci nawskroś **ideałami demokratycznemi,** przywiązani są jednak do swego króla i idei monarchicznej! Jest to **paradoks** zadziwiający i godny uwagi oraz dokładniejszego rozważenia i rozpatrzenia.

Klatki dla ludzi.

ZAKOŃCZONY EPIZOD HISTORJI SYCYLIJSKIEJ.

Lwów 7. lipca.

(=) W Palermo przed Trybunałem wzniesiąg się od dwu lat zamiast ław dla oskarżonych **wysokie klatki,** otoczone przez uzbrojonych karabinierów — **klatki dla ludzi...**

Przez kraty połyskują zuchwałe oczy sycylijskich handlarzy ulicznych, „spokojne" spojrzenia skromnych kupców, urzędników, wieśniaków, hotelarzy, adwokatów... Są to przedstawiciele wszystkich warstw społecznych — **członkowie mafji...** Ta mafja posiada **osławioną przeszłość.** Powstała około r. 1800 z **Compagnie d'armie,** zorganizowanej przez rząd. Była to zbieranina

bandyckiej hołoty,

która miała troszczyć się **o spokój w kraju,** niebawem jednak poczęła sprawiać **sporo kłopotu władzom bezpieczeństwa.** Z tej organizacji rozwinęła się **mafja, tajny związek,** posiadający wielkie znaczenie w kraju. Kto dowiódł swej odwagi i „honoru" przy pomocy **zręcznego posługiwania się nożem,** zostawał przyjęty do organizacji. Członkom mafji poruczano wykonanie **„potrzebnych" morderstw.** — Gdy ktoś doznał jakiejś krzywdy, zwracał się do mafji, która za odpowiedniem wynagrodzeniem **wymierzała sprawiedliwość...**

Wszelkie usiłowania, aby mafję wytępić, przez dziesiątki lat **nie udawały się.** Dopiero obecnie prefektowi Palermo udało się osiągnąć pomyślne rezultaty dzięki wydatnej pomocy rządu w postaci **wojska i pieniędzy.**

Obecnie walka już ustała. **Zakończył się ciekawy epizod historji sycylijskiej..**

Z ŻYCIA PROWINCJI.

Wieści z Rożniatowa.

(Od naszego korespondenta.)

Rożniatów, w lipcu.

Odbudowa kościoła rzym.-kat. Kościół położony na wzgórku dominując nad miastem, zbudowany przez Koniecpolskiego pareset dat wstecz, dzięki inicjatywie, staraniom i niezmordowanej energji przewodniczącego komitetu kościelnego naczelnika sądu Langnera i ks. Szczecha, miejscowego proboszcza doczekał się wreszcie należytej opieki i gruntownego wewnętrznego odnowienia. Odmalowano już przepięknie prezbiterjum, resztę zaś w miarę uzyskania dalszych funduszów. — Bardzo artystycznie z największym smakiem w stylu Tetmajerowskim odmalowuje kościół artysta malarz prof. Komperda z Przemyśla.

Wielka wycieczka kolejką w Gorgany. Celem uzyskania dalszych funduszów na malowanie kościoła organizuje komitet dnia 13. bm. wielką wycieczkę połączoną z zabawą ludową w malownicze góry za Osmołodą na Jalu, gdzie znajduje się wygodne schronisko Tow. Tatrzańskiego we Lwowie. Kto nie miał jeszcze sposobności oglądania malowniczych widoków dzikiego pasma gór Gorganów, jadąc kolejką Firmy Glesinger przeszło 50 klm. w góry, powinien korzystać ze sposobności i spieszyć na wycieczkę z najdalszych okolic. Odjazd kolejki z Broszniowa nastąpi w niedzielę, 13. bm. o godz. 6 rano, powrót zaś wieczorem zdążając do pociągów w obie strony. Organizacja wycieczki spoczywa w rękach przew. komitetu pana Langnera, Romana nacz. sądu, oraz pp. Strońskiego i Denenfelda.

Kronika stryjska.

(Od naszego korespondenta.)

Stryj, w lipcu.

Otwarcie i poświęcenie Bursy rzemieślniczej. Jak już wiadomo z depeszy zamieszczonej w „Gazecie Porannej" z okazji 10-lecia Niepodległości Polski — na wniosek tut. starosty p. Pajączkowskiego, postanowiło społeczeństwo stryjskie upamiętnić tę doniosłą chwilę przez ufundowanie Bursy rzemieślniczej w Stryju. Zawiązany w tym celu komitet z p. star. Pajączkowskim na czele, napotkał początkowo, skutkiem braku gotówki, na wielkie trudności. Mimo to zdołano z groszowych, ofiarnych składek

tut. obywateli urzeczywistnić ten wzniosły cel. Zakupiono piękny 1-morgowy ogród w centrum miasta wraz z budynkami — przeprowadzono gruntowny remont i przygotowano go pod każdym względem wzorowo na pomieszczenie 30 chłopców. Dnia 29. czerwca odbyło się uroczyste otwarcie i poświęcenie tego budynku, oraz oddanie go zarządowi Bursy do dyspozycji. Poświęcenia dokonał ks. prałat Cisło w obecności delegata Ministerstwa Sp. W. p. radcy Kostečkiego, przy udziale przedstawicieli wszystkich miejscowych władz i wojskowości, P. W. z orkiestrą kolejową, oraz licznie zgromadzonego mieszczaństwa wszystkich narodowości. Pierwszy przemówił ks. prof. Cisło, następnie wygłosił przemówienie star Pajączkowski podkreślając genezę powstania Bursy, oraz ofiarność tut. obywatelstwa na cele humanitarno-oświatowe. W końcu zabrali głos r. Kostecki, mec. Muszyński. Z kolei orszak udał się nad rzekę Stryj, gdzie ks. Cisło poświęcił nowo wybudowaną przez społeczeństwo stryjskie strzelnicę małokalibrową. Tu przemówił kom. miasta p. Kaim, oddając imieniem Magistratu zarząd strzelnicy opiece młodzieży P. W. Należy podnieść wielkie zasługi dla miasta Stryja p. star. Pajączkowskiego. Dzięki bowiem jego inicjatywie i troskliwej gospodarce — uzyskał Stryj w ostatnich miesiącach zawodową szkołę tkacką, piękny pomnik Kilińskiego, kilka szkółek gospodarczych w powiecie, kilkaset morgów zdrenowanego gruntu i wiele innych trwałych pamiątek dla dobra powiatu i miasta.

Kronika przemyska.

(Od naszego korespondenta.)

Przemyśl w lipcu.

(M) **Akt darowizny placu gminnego** przy ul. Dworskiego pod budowę gmachu dla średniej szkoły zawodowej żeńskiej TSL. został już formalnie przez zarząd miasta wręczony władzom tej pożytecznej szkoły, z której, jak słychać w dopiero co zakończonym roku szkolnym oprzystało czterystakilkadziesiąt uczenic w szkole średniej, na kursach półrocznych i rocznych i w szkole dokształcającej. Egzamin czeladniczy odbył się pod przewodnictwem zasłużonego dyrektora zakładu J. Żukowskiego. Z nowym rokiem szkolnym mają powstać: wydział tkacki oraz żeńskie warsztaty szkolne jako rodzaj przedszkola dla kandydatek, które nie posiadają pełnych kwalifikacji do szkoły zawodowej. Skoro rozwój tego pożytecznego zakładu odbywa się w tak rażnem tempie, to trzeba własnego gmachu na pomieszczenie szkoły zawodowej.

Żniwa w powiecie przemyskim i dobromilskim tu i ówdzie się już rozpoczęły. Zbiory zapowiadają się niezgorzej. — Rolnicy narzekają tylko, że z powodu długotrwałej posuchy żyto się spaliło. Pszenica również znacznie ucierpiała. Wsie w powiecie dobromilskim oraz dalej położone w powiecie przemyskim przedstawiają obraz nędzy, od dawna niepamiętnej. Brak możliwości zarobkowania sprawia, że ludność wiejska, zwłaszcza małorolna, nie posiada żadnej gotówki, tak, że niema za to kupić najniezbędniejszych artykułów pierwszej potrzeby, nie mówiąc już o garderobie i obuwiu.

Słychać, że Małopolskie Towarzystwo Rolnicze zamierza wraz z innemi organizacjami rolniczemi zainicjować doraźną akcję pomocniczą dla ludności wiejskiej, cierpiącej wskutek przesilenia gospodarczego.

ZWIEDZAJCIE MIĘDZYNARODOWĄ WYSTAWĘ KOMUNIKACJI I TURYSTYKI W POZNANIU OD 6. LIPCA DO 10. SIERPNIA BR.

Kącik radjowy.

Poniedziałek, 7. lipca 1930.

LWÓW 11.58 Sygnał czasu i hejnał. 12.05—13.00 Koncert płyt gramofonowych. 17.35 Transmisja z Krakowa: „Najnowsze wydawnictwa" — omówi dr. Adam Bar. 18.00 Transmisja koncertu z kawiarni „Gastronomja" w Warszawie. 19.00 Rozmaitości, komunikaty i koncert płyt gramofonowych. 19.35 Transmisja z Poznania: Komunikaty Komitetu Międzynarodowej Wystawy Turystyki i Komunikacji. 20.00 Sygnał czasu, poczem transmisja z Warszawy: Prasowy dziennik radjowy. 20.15 Transmisja pogadanki muzycznej z Warszawy. 20.30 Koncert międzynarodowy — transmisja z Berlina do Warszawy, Wiednia, Pragi, Budapesztu, Zagrzebia i Belgradu. 22.00 Transmisja z Warszawy: Fejleton p. t. „Kiedy na lipach brzęczą pszczoły" — wygł. red. St. Poraj. 22.15 Transmisja komunikatów z Warszawy. 23.00—24.00 Transmisja muzyki tanecznej z Warszawy.

WARSZAWA 20.30 Koncert międzynarodowy z Berlina. Wyk. Lipska Orkiestra Symfoniczna pod dyr. prof. Heinricha Labera i prof. Albert Fischer śpiew. 1. Beethoven: Uwertura „Leonora" Nr. 2. 2. G. Mahler: 5 pieśni o śmierci dziecka do słów Fr. Rückerta na głos sil. z tow. ork. 3. Mozart: Symf. Nr. 38. D-dur, a) Adagio, allegro, b) Andante, c) Finale, presto. 4. H. Ambrosius: Suita ork. g-moll, a) Uwertura, b) Courante, c) Musette, d) Bourrée, e) Sarabanda, f) Gigue. **LIPSK** 20.30 Międzynarodowy wieczór niemiecki. Koncert symfoniczny. **LONDYN** 22.25 Przemówienie ks. Walji na bankiecie studenckim. 22.40 Muzyka kameralna. **KRÓLEWIEC** 21.35 Recital pianistki Kollerhopp. **KALNDBORG** 2.30 Koncert. **GLIWICE** 20.30 „Pieśń o ziemi" — symfonja Gustawa Mahlera. **HAMBURG** 21.15 „W 3/4-owym takcie". Tańce. **FRANKFURT**. 21.00 „Łucja z Lammermooru" — opera Donizettiego. **BERLIN** 20.00 Koncert Berl. Ork. Symf. **LANGENBERG** 20.00 Koncert popularny. W przerwie. „Podróż Lehmanna do Wenecji" — wesołe słuchowisko. **OSLO** 19.30 Recital wokalny Idy Theres Singer. **MEDJOLAN** 20.40 „Il conte ory" — opera Rossiniego. **WIEDEŃ** 20.00 Wieczór pieśni. **PARYŻ** 21.45 Koncert.

Wtorek, 8. lipca 1930.

LWÓW 11.58 Sygnał czasu i hejnał. 12.05—13.00 Koncert płyt gramofonowych. 17.35 Transmisja z Krakowa: Dr. Kazimierz Szczepański wygłosi odczyt p. t.: „Srebrnym szlakiem rzek karpackich" (Dunajec, Poprad i uzdrowiska nad niemi położone). 18.00 Transmisja koncertu popołudniowego z Warszawy. Wykonawcy Orkiestra kina Stylowego pod dyr. H. Wolskiego. Wincenty Jakubczyk i prof. Jerzy Lefeld akomp. 1. a) Mozart: 1) Uwertura „Mitridate", 2) Menuet Es-dur Nr. 2, b) Ruppert. Scherzo capriccioso „Sylphe", c) Franc: Danse lente, d. Hilie: Aire de Ballet — całegra orkiestra. 2. Weebr: Duet na klarnet i fortepian — odegra p. W. Jakubczyk. 3. a) Armandola: Maggiolata, b) Czajkowski: Pas de quarte, c) Meyer-Helmund: Melodja melancholijna, d) Lincke: Gawot — odegra orkiestra. 19.00 Rozmaitości, komunikaty, oraz koncert płyt gramofonowych. 19.35 Transmisja z Warszawy. Prasowy dziennik radjowy. 19.50 Transmisja z Opery Poznańskiej „Samson i Dalila" — opera Saint-Saensa. — Po operze transmisja komunikatów z Warszawy.

LIPSK 21.40 Koncert. **LONDYN** 20.45 Koncert kwintetu Parkingtona, 22.45 Marcelle Meytr fort. **KRÓLEWIEC** 20.00 Wieczór arji i duetów. **KALNDBORG** 21.25 Recit. wiolonczel. Karola Bjarnhofa. **STUTGART** 19.30 Program wagnerowski, 20.45 Wesoły wieczór. **FRANKFURT** 20.30 Koncert kompozycyj Mendelssihna. **BERLIN** 19.10 Austin Egen śpiewa. 20.30 „Mutter Wolffen" — kom. **MOTALA** 20.15 Transmisja koncertu symfonicznego z wystawy. **RZYM** 21.02 Koncert i słuchowisko. **LANGENBERG** 20.10 Muzyka lekka **PRAGA** 20.50 Recital fortepianowy Hildy Knobloch. **OSLO** 22.10 Kabaret. **MEDJOLAN** 20.30 Koncert symfoniczny. **WIEDEŃ** 20.50 Kompozycje Conradiego. **BUDAPESZT** 17.30 Koncert orkiestry. 20.00 słuchowisko. **KOENIGSWUSTERHAUSEN** 20.00 Koncert solistów. **PARYŻ** 21.45 „Wesele Figara" — opera Mozarta.

OGŁOSZENIA

Przetarg ofertowy.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych we Lwowie ogłasza w „Monitorze Polskim" nr. 149 z dnia 1. VII. publiczny przetarg ofertowy na budowę nawierzchni dla II-go toru na dwóch odcinkach linji kolejowej Krasne-Zdołbunów, a mianowicie:

1) na odcinku Brody-Radziwiłłów o długości 9.160 km.,

2) na odcinku Krasne-Ożydów o długości 7.00 km. od Krasnego ku Ożydowie.

Bliższych informacyj udziela Wydział III. Dyrekcji Okręgowej kolei państwowych we Lwowie, III. p., drzwi Nr. 302. 6288

Dyrektor Kolei państwowych: **Prachtel** m. p.

Z drukarni Wydawnictwa „Gazety Porannej", Ska z ogr. odp. pod zarz. J. PŁOCKIEGO. we Lwowie. — Odp. redaktor STEFAN KRZYŻANOWSKI